



Pariski dom mody Guy lansuje taką oto nylonową koszulę nocną...

Cena 50 gr

echo

PISMO POPOŁUŚNIOWE

Rok XII Kraków piątek 1 lutego 1957 Nr 27

Nakład: 45.790

Komenda Wojewódzka MO

przeprowadza się do pomieszczeń po b. Urzędzie do Spraw Bezpieczeństwa Olbrzymi gmach przy Pl. Szczepańskim przekazany zostanie wkrótce władzom miejskim!

Przed olbrzymi gmach Komendy Wojewódzkiej MO przy Placu Szczepańskim od kilku już dni podjeżdżają plutony, na które ładuje się meble, przewożąc je do nowych pomieszczeń, które uzyskała milicja w lokalach po b. Urzędzie do Spraw Bezpieczeństwa na placu Wolności.

Przenosząc się do tego budynku milicja

przejmie równocześnie w swoje użytkowanie znajdujące się tam bardzo cenne, zbudowane nakładem kilkunastu milionów złotych urządzenia łącznościowe. W związku z tym wszystkie głosy, domagające się przekazania tego budynku na mieszkania są nierozsądne, gdyż konieczny w tym wypadku remont pościągłaby za sobą sumę równą tej, którą sfinansowałoby państwo. Jest to napisana w 1953 r. bardzo interesująca, pełna dramatycznych spiek polityczna sztuka. Autor — pisarz francuski pochodzenia ormiańskiego jest dzisiaj jednym z czołowych dramaturgów Francji.

Ogromny budynek przy pl. Szczepańskim oddany zostanie wkrótce w części do dyspozycji Miejskiej Rady Narodowej. Piszemy w części dlatego iż jak obliczono w gmachu po b. Urzędzie Bezpieczeństwa zabraknie miejsca dla Komendy Dzielnicy MO Stare Miasto i jeszcze jednej jednostki milicji, które w związku z tym będą musiały zajmować ok. 35 noki na Placu Szczepańskim. Gdyby jednak tym jednostkom znalazłoby się odpowiednie lokale wówczas MRN mógłby rozporządzać całym gmachem.

Budynek przy Pl. Szczepańskim nie nada się jednak na mieszkanie ponieważ brak jest w nim urządzeń kanalizacyjnych.

nych rozmontowanych przez poprzedniego użytkownika tego lokalu — Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Konieczne więc jest aby do gmachu przy Pl. Szczepańskim po wyprawieniu się milicji przekwaterować wszystkie instytucje zajmujące dotąd jeszcze pomieszczenia typowo mieszkalne. (wyr)

Prapremiera w Teatrze 38

Mała, 70-osobowa sala studenckiego Teatru 38 w Rynku Głównym Nr 8 wczoraj wieczór po raz pierwszy zapelniała się publicznością. Młody zespół, oczywiście nie wspólnego z aktorstwem w potoczny znaczeniu tego słowa nie mający, pokazał sztukę Artura Adamowa pt.: „Wszystcy przeciw wszystkim”. Jest to napisana w 1953 r. bardzo interesująca, pełna dramatycznych spiek polityczna sztuka. Autor — pisarz francuski pochodzenia ormiańskiego jest dzisiaj jednym z czołowych dramaturgów Francji.

„Wszystcy przeciw wszystkim” w reżyserii Waldemara Krygiera dyplomanta ASP w dobrym tłumaczeniu Wandy Błońskiej, na scenie Teatru 38 sprawia duże wrażenie. Naturalnie nie takie do jakich przywykliśmy na ogół w tych okolicznościach.

Aktorzy — bezimienni studenci różnych uczelni pobierani w czerwone, zębate koszule, ozdobione dzwoneczkami rękawiczki i czarne maski na twarzach, mówią tekst na jednym tonie, ograniczając ilość ruchów do ściśle koniecznych.

Cała ta impreza ma niewątpliwie wartość eksperymentu. Udanego czy nie — o tym zawyrokują najpierw przyszłość, potem długo, długo własne zdanie każdego widza, na końcu oceny krytyków. Dobrze jest, że się coś dzieje, że młodzież chce czegoś, że sięga po rzeczy bynajmniej nienajłatwiejsze.

Teatr 38 (nazwa powstała na mocy tradycji zorganizowanego przez studentów wieczoru poezji pt. „Główny 38”) gra codziennie z wyjątkiem sobót. Bilety do nabycia w kasie, dla osób słabo myślących wstęp wzbroniony, dla ubogich duchem (wymagane zaświadczenie) 5 proc. zniżki (bz).

„Wagabunda” nareszcie w Krakowie

Wszystkie większe miast Polski widziały już „Wagabundę” — kabaret literatów i aktorów (jak „stoi” w programie), a nawet cała Czechosłowacja gdzie teatrzyk „Wagabunda” w czerwcu ub. r. rozpoczął występy — tylko Kraków jeszcze nie, bo nie było... sali. Ale sala znalazła się, grzeszciożo wy pożyczona przez Teatr Młodego Widza i w dniach od 8—12 lutego — zobaczymy „Wagabundę” w Krakowie przed udaniem się teatrzyku na tournée do Izraela.

Dalsze szczegóły w następnym numerze. (sz)

Zapałki nie podrożeją

W związku z szerszymi się pogłoskami o mającej nastąpić podwyżce cen zapałek (wobec podwyżki cen drewna) — Woj. Komisja Cen poinformowała nas, iż taka podwyżka nie jest przewidziana.

Wykuty w skale teatr na 2 tysiące miejsc powstanie w Parku Podgórskim

Podgórze — to dotychczasowy „kopciuszek” wśród dzielnic krakowskich, jeśli chodzi o... placówki kulturalne. — Jedynakiem jest otwarte niedawno i cieszące się olbrzymim powodzeniem kino „Wrzos”. — To jednak nie wystarcza.

I dlatego powstał projekt wybudowania w Podgórzu (jak najmniejszym kosztem) teatru letniego. Projektem tym szczerze zainteresował się Wydział Kultury Prezydium MRN, czyniąc równocześnie starania o finanse na budowę. Poparła go

również Dzielnicza Rada Narodowa Podgórze i nie wątpliwy, że mieszkańcy tej dzielnicy wezmą udział w pomocniczych robotach — przy budowie ich teatru. Tym bardziej, że taką pomoc obiecały Krakowskie Zakłady Sode i niektóre instytucje.

Na czym polega projekt teatru letniego, który opracowuje inż. arch. Zbigniew Solawa. W którym miejscu planowana jest jego budowa?

W samym sercu Parku Podgórskiego. Teatr ten aby budowa jego kosztowała tylko konieczne minimum — ma być wykuty w skale. Kształtem przypominać będzie starożytne greckie teatry, z tym, że tu dla sceny stanie się malownicza skala odpowiednio oświetlona podczas przedstawień reflektorami. Przewidziane są trzy poziomy sceny, na które mogłaby być przenoszona akcja w zależności od wymogów sztuki. Pod nimi — mieścić się będą zapadnie i garderoba. — Graniczące z teatrem miejsce zamknięte kręgiem zieleni tworzyć będzie naturalne foyer, z którego widzowie mogliby korzystać podczas przerwy. Tu też latem odbywałyby się zabawy, w zimie — można byłoby urządzić ślizgawkę.

Przy wejściu na teren, otaczający teatr, zaprojektowany jest pawilonik, na którego budowę wykorzystane zostaną w dużym stopniu części materiału powstałego przy kuciu skały. W nim mieściłyby się kasy, szatnia, bufet, czy też ewentualnie cukierlenka.

Konkurs kłamców...

odbywa się co roku, oczywiście, w USA.

W tym roku pierwsze miejsce w tym konkursie zdobył niejaki Albert Hopkins. Opowiedział on historię o padnięciu stada krów w stanie Dakota z tego powodu że cierpiało na... bezsenność.

Alarm

o rzekomym złapaniu sprawców porwania Bohdana Piaseckiego okazał się fałszywy

Sprawą porwania Bohdana Piaseckiego nadal budzi powszechne zainteresowanie. Ogłoszenie o dwu nagrodach po 100.000 zł za wskazanie miejsca pobytu chłopca, lub za dostarczenie wiadomości, która mogłaby się przyczynić do uwolnienia chłopca, wzmogły jeszcze zainteresowanie.

Wczoraj rano rozeszła się pogłoska, że w pobliżu Piaseczna k/Warszawy doszło do tajemniczej strzelaniny. Mieszkańcy Piaseczna widzieli następnego dnia mężczyzn uciekających samochodem. Podejrzewano, że wydarzenie to związane jest ze sprawą porwania Bohdana Piaseckiego.

Jak się okazało, na szosie między Warka i Góra Kalwaria w niewielkim lasku zatrzymała się osobowa „Warszawa”. Wsiadło z niej dwu mężczyzn. Po chwili w lasku rozległo się kilka strzałów z pistoletów.

W pobliżu pracowali robotnicy. Na odgłos strzałów pobiegli oni natychmiast w kierunku samochodu, w przekonaniu, że natrafili na sprawców porwania Piaseckiego. Wówczas dwaj mężczyźni szybko wsiadli do samochodu i odjechali. Robotnicy zdążyli zanotować numer samochodu.

Milicja sprawdziła przebieg wydarzenia. Okazało się, że „Warszawa” jechali właściciele nowego pistoletu i po prostu „przestrzelali” broń, aby ją sprawdzić.

Jakkolwiek wypadek ten nie miał nic wspólnego z czynnymi poszukiwaniami, świadczy on o tym, że obecnie przepływy mają po stokroć utrudnione ukrywanie się, gdyż na każdym kroku śledzą ich setki oczu. (P-k)

Ogólnopolskie czasopismo muzyczne „Ruch Muzyczny” powstaje w Krakowie

Długotrwałe wysiłki muzyków i muzykologów polskich w kierunku powołania do życia czasopisma muzycznego — po zlikwidowanym kwartalniku „Muzyka” — zbliżają się wreszcie do stadium konkretnej realizacji: od dnia 1 kwietnia 1957 r. zacznie ukazywać się w Krakowie ogólnopolskie czasopismo muzyczne „Ruch Muzyczny”. Wydawcą nowego periodyku będzie Polskie Wydawnictwo Muzyczne, którego centrala mieści się w Krakowie.

„Ruch Muzyczny” pomyślany jest jako dwutygodnik o obszernym zasięgu treściowym, przeznaczony zarówno dla muzyków zawodowych jak i dla szerokiego kręgu miłośników muzyki. Nowym czasopismem muzycznym kierować będzie kolegium w składzie: Bron.

Rutkowski (red. nac.), Stefan Kisielewski, Mieczysław Tomaszewski, Zygmunt Mycielski, Bohdan Pilarzski i Adam Wałaciński (sekr. red.).

Ciekawym zjawiskiem jest fakt, że nowopowstający „Ruch Muzyczny” rozpocznie swą działalność dokładnie w setną rocznicę założenia dawnego pisma muzycznego pod tą samą nazwą: „Ruch Muzyczny”, powstałego w dn. 1 kwietnia 1857 a redagowanego wówczas przez znanego muzyka, publicystę i działacza muzycznego — Józefa Sikorskiego w Warszawie. (J. Par)



„Historia jednego myśliwca“
pod tym tytułem
asystent Forda
realizuje film
o walce lotnictwa polskiego
na Zachodzie

W kierowanym przez Aleksandra Forda zespole „Studio” przystąpiono ostatnio do prac przygotowawczych nad realizacją filmu pokazującego walki lotnictwa polskiego na Zachodzie.

Scenariusz filmu pióra uczestnika tych walk Stanisława Skalskiego oraz J. Wejrocha i H. Drapelli nosi tymczasowy tytuł „Historia jednego myśliwca”.

Film ten będzie debiutem reżyserskim asystenta reż. Forda — Huberta Drapelli. Realizacja filmu potrwa do jesieni br. (zap)

Anglicy i Polacy — mieszkańcy Londynu wrywali sobie z rąk „Mazowszan“ by ugościć ich w swoich domach
Nasz sprawozdawca Henel telefonuje z Londynu

W ubiegłą niedzielę hotel Queen's Way wyglądał od rana jak pobojowisko. Na ulicy sznur prywatnych aut, w hallu tłum londyńczyków, którzy przybyli po swoich gości. Zaproszenia przypominały trochę branke. Gospodarze (Anglicy i Polacy) dosłownie z rąk do rąk wrywali sobie poszczególne „Mazowszan”, ładowali do aut i uwolnili do swoich domów na śniadania, obiady, całodzienny pobyt itp.

O godz. 12 hotel opustoszał, z „Mazowsza” „ocalały” — 2-3 osoby i ta część zespołu, która udała się na chórzną poranną mszę do tzw. polskiego kościoła Brompton Oratory.

Ala Barcikowska wspomina o serdecznych życzeniach w słowach powitania jakie padły tam z ambony na cześć „Mazowsza”. Po mszy powtórzyło się dosłownie to samo, co stało się zwyciężając po każdym spektaklu, Polonia otoczyła „Mazowsze”.

Czasem zadają nam zabawne pytania — śmieje się Ala Barcikowska np.: Czy nie grożą nam nieprzyjemności za zawieranie znajomości z emigrantami. A kiedy zaprzeczamy, przypominają nam nasze pełne rezerwy zachowanie się w Paryżu. Szczerze mówiąc w tym punkcie mają sporo racji. W Paryżu pobyt nasz upływał zupełnie w innej atmosferze. Nie byliśmy zbyt skorzy do zawierania znajomości i nawią-

Popieła zjadły myszy krakowian zagryzą szcury

Jakie jest podobieństwo między dworzyszczem legendarnego Popieła, a Krakowem? Zarówno jemu jak i nam zagrożona inwazja pewnych gryzoni. A jaka jest różnica? Popiełowi zagrożona armia myszy, natomiast naszemu miastu „w ramach awansu” grożą szcury. Ostatnio całe gniazda tych zwierząt (podobno niektóre okazy dorównują wielkością królikom) odkryli pracownicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego nr 1 w piwnicach „Feniksa” podczas zakładania instalacji zdalaczynego ogrzewania dla Sukiennic. Na tego rodzaju znaleźiska można zapewne natrafić pod niemal każdym domem Krakowa, szczególnie w śródmieściu. Tym bardziej, gdy tak jak w „Feniksie”, składa się śmieci i odpadki w piwnicach.

Co na to wszystko Instytut Denatyzacji? Jak widać z jego dotychczasowej działalności szcury przewyższają sprytem jego pracowników. A może by tak, jeśli już nie ma w XX wieku innych sposobów tepienia tych gryzoni poprosić kogoś z muzyków krajowych lub zagranicznych, aby zagrał na flecie i wprowadził szcury z Krakowa?

Chałupnicza produkcja garmażeryjna da zatrudnienie wielu kobietom a innym ogromnie ułatwi prowadzenie gospodarstwa

— „Szeroki wachlarz asortymentu(!) wyrobów garmażeryjnych ułatwi ci przyrządzenie posiłków. Korzystaj z gotowych półfabrykatów garmażeryjnych. Zaoszczędzisz czas i pieniądze. Smacznie, tanio, szybko” — etc. Takie to piękne napisy zdobia sklep garmażeryjny przy ul. Szewskiej. Sklepy garmażeryjne (coż za straszna nazwa!) nie są u nas nowością. Istnieją one od dobrych paru lat. Otwierało się je z dużym szumem, jako ułatwienie i unowocześnienie naszej kuchni, pomoc gospodyniom, i jak to już nieraz by-

wało po imponującym otwarciu, które poprzedzał zazwyczaj remont lokalu, konieczna adaptacja, często jakże kosztowna, sklep szybko zamienił się w jeszcze jedną placówkę handlową, gdzie kupowało się konserwy i w najlepszym razie wędliny. Z wyrobów garmażeryjnych pozostawały tylko pieczone poledwice, szynki (ceny mocno słone), bocзки parówki, czasem smażone filety z dorsza i wątróbka. Mało, stanowczo za mało.

Braki te szły w parze z niedoborem mięsa, jaki odczuwało się na rynku. Ostatnio na rynku mięsnym wiele się zmieniło. Ale czy równocześnie zmieniło się w sklepach garmażeryjnych? Owszem. Pojawił się tatar, kotlety schabowe, czasem surowa kiełbasa, czasem pasztecik, czasem galaretki wieprzowa.

Nie trzeba chyba pisać, że nie jest to na pewno ów szeroki „wachlarz asortymentu”, że nie jest to wszystko co mogłoby być i co powinno być w sklepach tego typu.

Dyskutowany ostatnio projekt w związku z wytycznymi do planu 5-letniego przewiduje wprowadzenie nowych wyrobów garmażeryjnych produkcji chałupniczej. A więc wszelkiego rodzaju przetwory mięsne, rybne, paszteciki, flaczki, bigosy, goląbki, pierożki, szarlotki, serniki i inne wyroby z ciasta, wykonywane przez kobiety we własnej kuchni z własnego surowca na zamówienie sklepów garmażeryjnych i spożywczych. Tego rodzaju produkcja chałupnicza (przewiduje się 100 gatunków) znakomicie uzupełniłaby obecne luki, pozwoliłaby z jednej strony na „wzbogacenie jadłospisów domowych, a równocześnie dałaby utrzymanie setkom gospodyń domowych. Projekt zawierający szereg szczegółów, jak badanie czystości kuchni, zdrowia chałupniczek winien być jak najszybciej rozpatrzone i wprowadzony w życie. Klienci oceniliby bardzo szybko jakie wyroby

smakują im najbardziej, sprzedawcy ustaliliby, co najlepiej idzie. Pozwoliłoby to w krótkim czasie na prawdziwe rozkręcenie placówek garmażeryjnych. Należałoby pomyśleć nie tylko o jakości, choć to przede wszystkim, ale i o estetyce nowych artykułów, półfabrykatów i gotowych dań o odpowiedniej ich sprzedaży, opakowaniu. Te dodatkowe akcesoria mają ogromne znaczenie i mogą zdobyć klienta, albo go gruntownie odstraszyć.

I jeszcze jedna uwaga: godziny sprzedaży. Dla sklepów garmażeryjnych winny być stanowczo przedłużone przynajmniej do godz. 21. Stoisko garmażeryjne w „Delikatesach” świeci zwykle pod wieczór pustkami. Dla chcących zaopatrzyć się w „coś” na spóźniona kolację pozostaje restauracja, na którą nie zawsze mamy i pieniądze i czas i ochotę. (sz)

Premiowy fundusz dewizowy kopalń

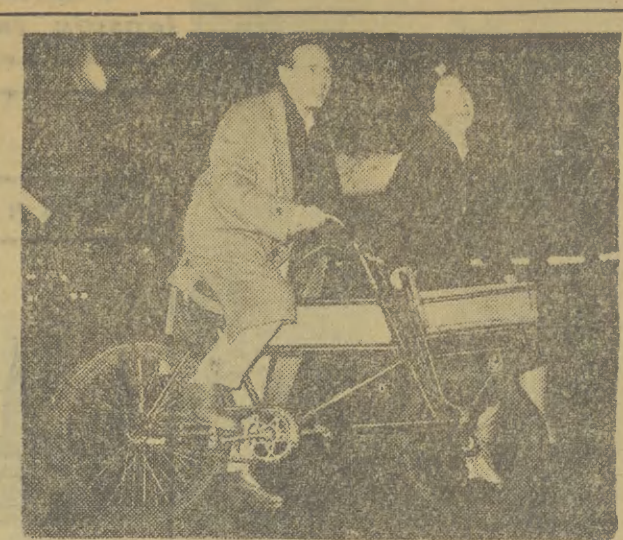
5 rubli dewizowych za każdą dodatkową tonę węgla

W celu podniesienia wydobywania węgla kamiennego i tym samym stworzenia warunków sprzyjających zwiększeniu eksportu, został utworzony specjalny premiowy fundusz dewizowy dla kopalń.

Załogi kopalń są upoważnione do tworzenia funduszu dewizowego w wysokości 5 rubli dewizowych za każdą tonę węgla wydobytą ponad plan.

Dewizy te przeznaczają się na zakup deficytowych urządzeń mających na celu przede wszystkim podniesienie bezpieczeństwa pracy. Można ich również używać na kupno środków lokomocji dla załóg, urządzeń do produkcji ubocznej, związanej z budownictwem indywidualnym oraz na nabywanie atrakcyjnych towarów do osobistego użytku górników.

Jak wynika z danych Ministerstwa Górnictwa, należności z tytułu ponadplanowej produkcji węgla w listopadzie i grudniu ub. roku wyniosły dla



Znany niemiecki aktor filmowy O. W. Fischer wyjechał ostatnio do Hollywood, gdzie będzie grał główną rolę w filmie „My man Godfrey” wraz z aktorką Jane Allyson. Na zdjęciu: O. W. Fischer na lotnisku ze stewardessą samolotu, którym leciał do USA.

CAF

3 miliardy złotych na podwyżkę płac dla górników

W dniu 31 stycznia br. górnicy wszystkich kopalń węgla kamiennego otrzymali — zgodnie z nową umową zbiorową — zaliczkę na początek zarobków za ten miesiąc.

Cała należność za pracę w styczniu górnicy otrzymają w dniu 15 lutego br. po dokładnym obliczeniu ich zarobków według nowych stawek.

Ogółem na podwyżkę płac w górnictwie przeznaczono w skali rocznej prawie 3 miliardy złotych.

Nadszedł transport pomarańczy

Krakowskie „Delikatesy” otrzymały dziś transport pomarańczy z Maroka. Jak się dowiadujemy są one nie parafinowane. Tym lepiej — będą smakować skórki smażone w cukrze.

Ugo Montagna nakłaniał świadków do składania fałszywych zeznań w sprawie Wilmy Montesi

WENECA (Obsługa własna)

Po zakończeniu zeznań głównych „osów” afery Montesi: Ugo Montagna, Piero Piccioni i Polito trybunał przystąpił do przesłuchiwania „drugiego garnituru” oskarżonych, którym zarzuca się składanie w śledztwie fałszywych i tendencyjnych zeznań.

Są to b. dozorca posiadłości Capocota: Di Felice, Guerrini, jego żona Palmira Obaviani oraz Anastasio Lilli. Podczas śledztwa zataili oni, że w dniu 9 lub 10 kwietnia 1953 r., a więc w tym samym czasie gdy nastąpiła śmierć Wilmy Montesi, widzieli w Capocota samochód Piero Piccioniego, w którym obok właściciela znajdowała się jakaś dziewczyna, najprawdopodobniej właśnie Wilma.

Gdy Di Felice, Guerrini oraz jego żona nie wnieśli do sprawy nic nowego, kręcili i zastaniali się brakiem pamięci, rewelacyjnie brzmia zeznanie A. Lilli jedyne spośród dozorców, który nie był bezpośrednio zależny materialnie od Ugo Montagna.

Lilli zeznał, że podczas pobytu w więzieniu adwokat Zegratti powiadomił go jakoby jego kuzyn przeprowadził rozmowę z obrońcą Ugo Montagna adwokatem Bellavista.

Podczas tej rozmowy adw. Bellavista miał się wyrazić: „krążą pogłoski że to Lilli przetransportował zwłoki Wilmy z Capocota do Torvaianica. A więc on jest winowajcą... i jeśli wyzna prawdę nie dostanie więcej niż trzy lata więzienia”.

Komunikat głównej komisji likwidacyjnej ZMP

W związku z uchwałą plenum Zarządu Głównego Związku Młodzieży Polskiej o rozwiązaniu organizacji, główna komisja likwidacyjna ZMP, mająca siedzibę w Warszawie przy ulicy Smolnej 40, wzywa wszystkich wierzytelców w kraju do zgłoszenia swoich popartych odpowiedzialnymi dowodami roszczeń pieniężnych. Roszczenia zgłaszać należy do właściwych terytorialnych wojewódzkich komisji likwidacyjnych ZMP w terminie do 28 lutego br.

Tylko 100-procentowe zaspokojenie żądań robotników - metalowców z Szlezwik - Holsztynu może skłonić strajkujących do zaprzestania trwającego już od 100 dni strajku generalnego

BERLIN
W 38 fabrykach i stoczniach Szlezwik-Holsztynu odbyło się w środę wśród 34 tysięcy metalowców głosowanie, w którym ponad 76 proc. robotników opowiedziało się za kontynuowaniem trwającego już sto dni strajku.

Jak już podawaliśmy, między przedsiębiorcami a przedstawicielami związków zawodowych i Ministerstwa Pracy NRF odbyły się niedawno rozmowy w sprawie zakończenia strajku, w wyniku których ustalono, że robotnicy wypowiedzą się w głosowaniu, czy są za przyjęciem projektowanej nowej umowy zbiorowej.

Wbrew stanowisku kierownictwa zachodnio-niemieckiego Związku Zawodowego Metalowców oraz zaleceniom rządu bońskiego robotnicy odrzucili propozycję kompromisu i postanowili prowadzić walkę do zwycięstwa.

Ulica Kaisera i Bismarcka

Miasto Saarbrücken przeszedłszy do Niemiec przywraca ulicom stare nazwy sprzed 1935 r., aby uniknąć nazw związanych z hitleryzmem.

W ten sposób Saarbrücken otrzymało ulicę Kaisera i Bismarcka. (bz)

Obecnie — pisze dziennik „Hamburger Abendblatt” — tylko stu procentowe zaspokojenie żądań robotników może skłonić strajkujących do podjęcia pracy.

Tragiczna katastrofa w Kalifornii

NOWY JORK
Przelatujący nad doliną San Fernando (stan Kalifornia) amerykański myśliwiec odrzutowy zderzył się z olbrzymim transportowcem.

Oba samoloty eksplodowały i stanęły w płomieniach. Załogi ich poniosły śmierć. Szczątki rozbitych maszyn spadły na boisko szkolne w miasteczku Pacolma. W tym czasie 75 uczniów odbywało na boisku ćwiczenia gimnastyczne. Ilość ofiar wśród uczniów nie została jeszcze ustalona.

Według prowizorycznych danych z ostatniej chwili 4 uczniów zostało zabitych, a ilość rannych waha się w granicy 20—60 osób.

400 tys. m sześć. niewykorzystanego drzewa w każdym powiecie

Chroniczny brak drzewa to jeden z najtrudniejszych do rozwiązania problemów naszego budownictwa. Wiele się u nas robi, by zmniejszyć zużycie drzewa na budowach — można jednak zrobić więcej, można wyszukać niewykorzystane dotychczas rezerwy.

Oto przykład: w każdym powiecie znajduje się około 30 do 40 tys. m sześć. przydrożnego drzewa topolowego, którego z zasady nie wykorzystuje się dla celów budowlanych. Jak wiadomo, topole gniją po 30 latach. Jeden z projektów, który padł ostatnio na Krajowej Radzie Architektów Powiatowych w Krakowie proponował wykorzystanie tego drzewa na budowę sfodół. Pomysł doskonały — tyle tylko nie stał się jeszcze jednym naszym „żelaznym” tematem, do którego wraca się co dwa miesiące pt. Dlaczego jeszcze nie zrealizowano? (j)

Polonia amerykańska popiera Polskę w dążeniu do uzyskania od USA pomocy ekonomicznej

Zdaniem amerykańskich gazet kolosalna większość Polonii amerykańskiej popiera Polskę w dążeniu do uzyskania od USA pomocy ekonomicznej.

Polsko-amerykańska społeczność wywiera obecnie swój wpływ na funkcjonariuszy rządu USA, aby udzielili oni takiej pomocy nawet, gdyby miało to wzmocnić obecny rząd Polski.

W USA żyje około 6 milionów Amerykanów pochodzenia polskiego...

200 tysięcy awanturujących się kobiet

Alkoholizm wśród kobiet przybiera w NRF zaskakujące rozmiary.

Zachodnio-niemiecki instytut do walki z alkoholizmem ogłosił statystykę, z której wynika, że ponad 1.300.000 kobiet w NRF pije notorycznie wódkę przy czym 200.000 awanturuje się po pijanemu.

Ogólnopolska wystawa filatelistyczna

W maju br. Polski Związek Filatelistyczny organizuje w Warszawie ogólnopolską wystawę filatelistyczną. Wystawę poprzedzi zjazd delegatów PZF z całej Polski, który odbędzie się 23 i 24 lutego w Warszawie.

1 Piątek Ignacego, Brygidy LUTEGO

Jutro na obiad

- Zupa cebulowa. Goląbki, ziemniaki, sos pomidorowy. Jabłka pieczone. Goląbki - główkę włoskiej kapusty oplukać, sparzyć, obciąć liście...

Idąc ulicami KRAKOWA

Zielone samochody

Od kilku dni ulicami miasta przemijają zielone samochody z milicjantami w hełmach. Patrole wzbudzają duże zainteresowanie. Przechodnie oglądają je z autami domyślają się jak najgorszych rzeczy...

Zagrożona kariera

Nawet pod pierzyną jest zimno, jeśli w pokoju termometr wskazuje zero stopni. I jak tu uczyć się, jak wykonywać ćwiczenia głosowe? Zaraz chryпка, ból gardła, które zagrażają karierze przyszłych śpiewaków. W takiej smutnej sytuacji znajdują się studenci Wyższej Szkoły Muzycznej - mieszczący w DS przy ul. Przemyskiej w pokoju nr 67. Zlituj się administracja i napraw im kaloryfery! (lw)

MPK na cenzurowanym (1)

Tłok „ucieczki“ wozów nieuprzejmość - oto główne zarzuty pasażerów w odniesieniu do obsługi tramwajów

Powiadają tak: „Jak się nie ma co się lubi, to się lubi co się ma“. Jest to prosty powód, dla którego tysiące ludzi z braku własnych... Wartburgów czy skuterów, jeżdżą codziennie tramwajem. Ha, cóż, - tak zwana „stopa“ inaczej na razie nie pozwala, a że najbliższe perspektywy też nie są różowe warto pomówić o tym co się w tramwajach dzieje, aby... w tym momencie ogół pasażerów MPK westchnie głęboko i powie: - może i warto, ale czy to pomoże? Tyle się już pisało na ten temat...

Faktycznie pisało się wiele i - powiedzmy sobie szczerze - raczej bez skutku. Pasażerowie dalej skarżą się na konduktorów i motorniczych, konduktorzy i motorniczy na pasażerów. Słowem - karuzela trwa.

Repatrianci z ZSRR znajdują opiekę i pomoc

Nowa Huta przyjęła już 180 repatriantów z ZSRR. Oczywiście wszyscy otrzymali mieszkania i pracę. Do pozostałych dzielnic Krakowa nie ma specjalnego napływu repatriantów, większość z nich bowiem udaje się na Ziemię Zachodnią, gdzie łatwiej o pracę i o mieszkanie.

W chwili obecnej w hotelu PTTK przebywają trzy rodziny repatriantów. Są to kobiety z dziećmi, mężowie udali się na Śląsk, celem załatwienia przyjęcia do pracy w kopalni. Komitet Pomocy dla Repatriantów przy PCK troszczy się o swoich podopiecznych. Najbardziej z nich np. rodziny: Giriaków i Makarewiczów zaopatrzyli w garderobę i zapomogę pieniężną. (lw)

Profesorowie też się bawią

Pro raz pierwszy od 12 lat profesorowie wyższych uczelni i nauczyciele wszystkich typów szkół w Krakowie spotkają się na zabawie karnawałowej, urządzanej przez ZOZ przy Wydział Oświaty MRN wraz z Oddziałem Miejskim ZNP. Zabawa odbędzie się w sobotę 2 bm. w sali Rotundy przy ul. 3-go Maja, Początek o godz. 21. Zaproszenia wydaje Wydział Oświaty Plac Wolny Ludów 3/4. Dochód przeznaczony na kolonię dla dzieci członków ZNP.

Przeprowadzając na własną rękę ankietę wśród osób jeżdżących tramwajem usłyszeliśmy odpowiedzi, że najbardziej dokuczliwe bywają: tłok, uciekanie tramwajów na punktach łączących kilka linii (Rondo, Poczta) i... nieuprzejmość obsługi wozów. Cytowane przykłady wydają się zbędne, bo zarzuty są już niemal klasyczne. O ile jednak tłok można sobie wytłumaczyć szczupłym taborem (co zresztą także łączy się ze sprawą kadr konduktorskich), a uciekanie wozów - być może - kiepsko opracowanym harmonogramem, o tyle nieuprzejmości obsługi nie da się właściwie wytłumaczyć niczym. A przynajmniej chyba sami, że nawet najlepiej usposobionego pasażera mogą wziąć przysłowiowi diabli, skoro wręczając konduktorze z braku drobnych setkę słyszy bunknięcie w tonacji b-moll: „skąd wezmę drobne? Urodzę czy co?“ Albo obserwuje jak konduktor daje sygnał odjazdu podczas kiedy do tramwaju wsiadają starszuszka lub matka z dzieckiem. Znamienny - niestety - jest fakt, że nieuprzejmość cechuje młodych pracowników. Konduktorzy i motorniczy mający kilkuletni czy kilkunastoletni staż, odpowiedzialni za opinię zakładu, który reprezentują, żyją z pasażerami w zgodzie. Oni też twierdzą...

Weryfikacja członków PSS przedłużona

Rada Nadzorcza i Zarząd PSS postanowili przedłużyć do 28 lutego br. termin wymiany legitymacji i weryfikację członków. Osoby, które w tym terminie nie dokonają obowiązków utracą prawo do dywidendy za rok 1956 i do innych świadczeń oraz zostaną skreślone z listy członków PSS.

Rada Nadzorcza PSS informuje równocześnie, iż przejęła pod swój zarząd wiele sklepów od innych placówek spółdzielczych. Sklepy te są wyszczególnione na afiszach rozmieszczonych w mieście. (lw)

Odczyty dla pracowników krakowskich zakładów na Wawelu

Zamek Wawelski i jego zbiorów na tle poszczególnych epok - oto tematy ilustrowanych odczytów, organizowanych podobnie jak w latach ubiegłych przez dział naukowo-oświatowy Państwowych Zbiorów Sztuki na Wawelu. Odczyty te przeznaczone są dla zakładów pracy. Po wygłoszeniu każdego z nich o prowadzą się słuchaczy po zbiorach.

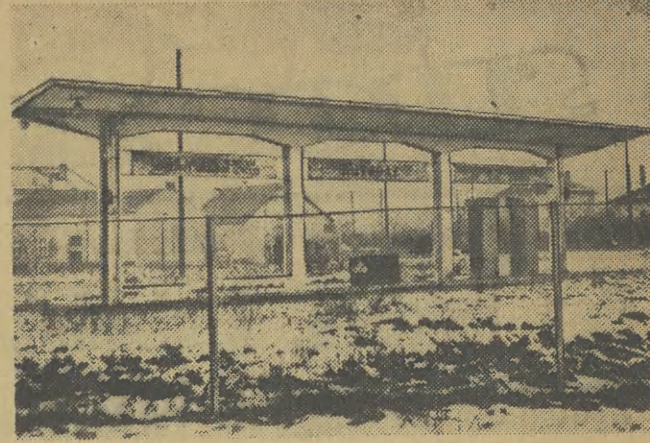
Pragnąc zaradzić posuszce DRN Nowa Huta postanowiła, że Czyżyny przejdą na tzw. źródła wodociągowe, które miano założyć dla każdego 8 domów. 12 miesięcy temu zrobiony też został wykop, a następnie założono w nim rurociąg. Ponieważ jednak nie zostały zainstalowane niezbędne krany, czyżynianie nadal nie mogą czerpać z rurociągu wody.

Mieszkańcy Czyżyn...bez wody

Niedobór wody w Czyżynach daje się więc poważnie we znaki mieszkańcom tej gromady, którzy zmuszeni są nosić wodę wiadrami z Łegu... (ir)

Grzegórzki otrzymują MDK

Z inicjatywy Prez. DRN - Grzegórzki i Wydziału Oświaty MRN zostanie otwarty jutro, przy ul. Grunwaldzkiej 5, Młodzieżowy Dom Kultury. Organizatorzy nowego MDK zamierzają prowadzić tam działy: choreograficzny, zespołów muzycznych i filmowy, a w miarę uzyskania miejsca - dział techniczny. W suterenie - którą na razie zajmuje spółdzielnia - będą pracownie dla młodzieży. Z uwagi na przepełnienie w MDK przy ul. Krowoderskiej oraz na brak kulturalnej placówki w dzielnicy Grzegórzki, powstanie takiego ośrodka jest dużym osiągnięciem. (lw)



„Napęd gazem ziemnym pisami woła... nieczynna stacja... „Przestawiajcie samochody na gaz ziemny“ - takimi oto napisami woła... nieczynna stacja gazu ziemnego w Bronowicach. Fot. W. Pawłowski

Co - Gdzie - Kiedy?

TEATRY: SŁOWACKIEGO: godz. 19 - „Kordian“... MODRZEJEWSKIEJ: godz. 19 „Brat marnotrawny“... POEZJI: godz. 19.15 „Antygona“... MŁODEGO WIDZA: godz. 16 „Dożywocie“... GROTESKA, MUZYCZNY: nieczynne... CRICOT 2: godz. 20.30 „Cynk“ i kineformy. KINA: WOLNOŚĆ: godz. 14, 19.30 - „Czerwone i czarne“... UCIECHA: godz. 16, 18 „Poznań nocą“... PRZYJAŹŃ: godz. 16 Program dla dzieci... WYSTAWY: MUZEUM LENINA, ul. Topolowa 5... MUZEUM SZOLAJSKICH... MUZEUM HISTORYCZNE... PAŁAC SZTUKI I DOM PLASTYKÓW... DYZURY: POGOTOWIE MILICYJNE... POGOTOWIE RATUNKOWE... STRAŻ POZARNA tel. 0-8 DYZUR CHIRURGICZNY: -

Do „Echa“ możesz się dodzwonić...

Od godz. 8 do 15: 246-78; 219-48; 546-34; 542-58. Od godz. 15 do 17: 842-83. Od godz. 17 do późnej nocy: 538-77; 343-77; 305.51, w sprawach sportowych tylko nr 543-58.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Kwalifikowanych PALACZY c.o. i SPAWACZA do spawarek gazowych i elektrycznych z dłuższą praktyką, zatrudnimy. Uposażenie wg umowy zbiorowej przemysłu metalowego. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr F-ki Opakowań Blaszanych „Artigraph“ w Krakowie, ul. Prądnicza 65. K-399

- Praca: POMOC domowa (bez gotowania), poszukiwana pilnie do starszej, chorej osoby. Kraków, Sarego 11 m. 5. 1872-g. POMOC domowa, stała, tylko kwalifikowana, potrzebna zaraz. - Referencje konieczne. - Kraków, Bitwy pod Lenino 5 m. 54, II p. (od godz. 17-19). 1873-g. Kupno: PIEC gazowy, cuklarniczy, szafka, kupie. - Oferty 1480 „Prasa“ Kraków, Rynek 46.

- „JAWĘ“ nowa, na 16-ch - kupię. - Wiadomości: Kraków, telefon 326-83. 1756-g. SAMOTNA, po trzydziestce, z własnym domem i mieszkaniem, pozna kawalera - lub wdowca kulturalnego, sytuowanego do lat 45. - Oferty „Prasa“ - Kraków, Rynek 46, pod „Wartościowa“. 1791-g. SYMPATYCZNA, po czterdziestce, posiada mieszkanie, pozna uczelwego czło-wieka, fachowca, od lat 45-50. Oferty „Prasa“ Kraków, Rynek 46 pod „Krakowianka“. 1882-g. CUKIERNICZĄ walcówkę i maszynę do mrożenia lodów, kupię. - Kraków, pl. Wolnica 2 m. 2. 1851-g. URZĄDZENIE sklepu cuklarniczego - ewentualnie część, kupię. Kraków, pl. Wolnica 2 m. 2.

Matrymonialne: SAMOTNA, kulturalna - wdowa, po 60, niebledna, posiadająca własne mieszkanie, pozna odpowiedniego pana, najchętniej wdowca, w celu towarzysko-matrymonialnym. - Oferty „Prasa“ Kraków, Rynek 46 pod „Wiktoria“.

PRZYSTOJNA, szatynka - fryzjerka, dobrze sytuowana, poszukuje pana (fryzjera), do lat 60. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa“ Kraków, Rynek 46, - pod „Wspólne dobro“. 1860-g.

- Sprzedż: MASZYNE „Singer“ kryta, aparat fotograficzny „Zorka II“, sprzedam. Kraków, Zwierzyniecka 8 m. 7. 1513-g. MOTOCYKL „Mińsk“ 125 ccm, nowy, - silnik „Iz“ 350 ccm, walce dentystyczne, sprzedam. Kraków, ul. M. Reja 33 m. 4, od godz. 17-19. 1840-g.

WYTWÓRNI WİN PZGS w NOWYM TARGU poszukuje firmy względnie fachowców do zbudowania KOMINA FABRYCZNEGO.

Oferty należy składać do Zarządu PZGS w NOWYM TARGU, pl. POKOJU nr 14 do dnia 15 II 1957 r.

Nauka

- WPISY na kursy kosztorysowania, organizacji i zarządzania przedsiębiorstwem, przyjmuje Dyrekcja Kursów Ekonomicznych - Kraków, Floriańska 38, tel. 538-25 i Wygoda 9, telefon 503-14, w godzinach 9-13 i 17-19. K-326. WPISY na kursy zaopatrzenia, analizy gospodarczej, księgowości, przyjmuje Dyrekcja Kursów Ekonomicznych, Kraków, Floriańska 38, tel. 538-25, i Wygoda 9, tel. 503-14, w godzinach 9-13 i 17-19. K-329. RADIOAPARATY: „Havel“ i „Beethoven“ nowe, sprzedam. Kraków, Czarnowiejska 7 m. 8. 1789-g. DENTYSTYCZNA, elektryczną - nową, bormaszynę, sprzedam. Kraków, - tel. 543-60. 1883-g. FORTEPIAN „Petrof“, tanio sprzedam. - Kraków, Wawrzynica 1 m. 10. 1844-g. „SINGERA“, maszynę krytą, sprzedam. Kraków-Rondo, Klecka 30 m. 4. 1874-g.

- Lokale: GARAZU poszukuje. Dzielnica obojneta. - Kraków, Lwowska 5 m. 4. 1439-g. SAMOTNY, pracujący, poszukuje pokoju, ewentualnie pomieszczenia przy rodzinie, w Nowej Hucie - Wiadomości: Nowa Huta - C-1, blok 22 m. 63 - godz. 19-21. 1809-g. PIĘKNE mieszkanie, 2 pokoje, kuchnię, pełnokomfortowe, w centrum, zamienie na pokój z kuchnią, komfortowe i garsoniere, - komfortowa, w centrum. Oferty 1804 „Prasa“ - Kraków, Rynek 46. KUPIE pokój, lub pokój z kuchnią, względnie wyremontuj mieszkanie - w budynku wolnym od kwatunku, Jan Curylo, Kraków-Podgórze, Pstrowskiego 23 m. 3. 1854-g.

- Zguby: HAJTEK Stanisław, zam w Krakowie, - zgubił kartę przemysłową uprawniającą do wyrobu wafli, wydaną przez Prez. MRN Wydział Przemysłu w Krakowie. 1817-g. JASKUŁA Janina, zgubiła przepustkę stałą nr 27051 - wydaną przez Hutę im. Lenina. 1888-g. TROJAN Janusz zgubił legitymację szkolną nr 288, wydaną przez Technikum Przemysłu Kamienia Budowlanego w Krakowie. 1971-g. Różne: POSZUKUJE współniczek do sklepu galanterijnego, w centrum Krakowa. Oferty 17675 „Prasa“ Kraków, Rynek 46.

Przedsiębiorstwo Robót Elewacyjnych BM Kraków w Nowej Hucie-Bieżycach, ul. Kocmyrzowska przyjmuje zlecenia na remonty wewnętrzne budynków mieszkalnych a w szczególności: ROBOTY TYNKOWE, LASTRICO I SZTUKATORSKIE - tak dla jednostek społecznych jak i prywatnych. Zgłoszenia należy kierować do DZIAŁU PLANOWANIA tel. 419-34.

Ponownie otwarto kwaciarnię E. FREEGE p. p. Z. P. Kraków, ul. Bracka 2 - tel. 506-99

ECHO SPORTOWE

Przed meczem Polska - NRF

Bez Kukiera, Stefaniuka i Drogosza

wystąpimy na ringu w Dortmundzie

(Dalekopisem z Warszawy)

Nie dali powodów do radości nasi pięściarze podczas turnieju olimpijskiego w Melbourne. Po powrocie z Australii obiecywali oni w pełni zrehabilitować się podczas tegorocznych spotkań międzypaństwowych. Okazja do pierwszej rehabilitacji będzie już wrócić, bo 10 bm. podczas spotkania z NRF w Dortmundzie. W tym samym Dortmundzie, w którym 25 lat temu boksy polski poniósł jedną z najboleśniejszych porażek w swojej historii — przegrywając z Niemcami 2:14.

I wspomnienia tamtej porażki i kłopoty ze składem powodują, że kapitan związkowy PZB Stanisław Cendrowski nie jest w najlepszym humorze.

Szereg czołowych naszych pięściarzy — mówi nam p. Stanisław — nie doszło jeszcze do siebie po australijskiej wyprawie. Dotyczy to w pierwszym rzędzie Stefaniuka i Drogosza. Leszek zawiadomił nas, że ma obecnie pewne trudności w szkole i w związku z egzaminami musiał zrezygnować z treningów. Ponadto budzi u mnie pewne za-

strzeżenia forma wykazywana przez Kukiera, Adamskiego, Paździora.

Jak wyglądać będzie ostateczny skład naszej reprezentacji?

Ustalony on zostanie definitywnie dopiero 5 lub 6 lutego. Ja osobiście uważam, że przy obecnym układzie dziesiątka nasza w kolejności wag powinna wyglądać następująco: Justka (w drugim miejscu w Berlinie zach. zastąpiłby go ewentualnie Kukier), Sielczak (w rezerwie Adamski), Boczarowski, Paździor, Miłowski, Jan Piński, Walasek, Pietrzykowski, Pórkowski i Mańka. Wyjazd do NRF nastąpi 7 lutego. Sekundantem naszej grupy będzie Majchrzycki.

Jak pan się zapatruje na wynik meczu NRF—Polska?

Pomimo, że obecna nasza sytuacja nie jest bynajmniej najwesejsza, nie uważam, abyśmy stali na straconej pozycji. Nasi najbliżsi przeciwnicy też mają poważne kłopoty ze składem. Wemhencner, Hase, Peters przeszli podobno

do obozu zawodowców, Basel, Hahner i Roth zrezygnowali na razie z treningów. Skład reprezentacji NRF, który został podany do wiadomości przez tamtejszą federację, zawiera nazwiska aż 7 debutantów. Na należy jednak wysuwać z tego mylnych wniosków. W rezerwie nasi przeciwnicy posiadają wielu utalentowanych zawodników, jak np. następcą Basela w wadze muszej — Hembreg.

Cieszę się, że orientuje się pan doskonale w układzie sił naszych najbliższych przeciwników, niemniej jednak chcielibyśmy otrzymać odpowiedź na pytanie, jaki wynik pan przewiduje?

Nie jestem jasnowidzem i dlatego nie chciałbym się bawić w proroczość. Niemniej jednak wierzę, że leży w naszych możliwościach odniesienie zwycięstwa. W każdym razie gospodarze będą mieli poważne zadanie, chcąc się zrewanżować za porażkę 6:14 poniesioną przed rokiem w Warszawie. Po meczu z NRF, za miesiąc czekać nas będzie pojedynek z ZSRR na dwóch frontach. Do tej pory sytuacja w naszym pięściarstwie jeszcze bardziej się ustabilizuje i spodziewam się, że i do tych meczy nie przystąpimy bez szans.

Rozmawiał
ZB. OLESIUŁ

DRUKARNIA PRASOWA, ul.
Wietopolska 1.

M-14

John Marshall nie żyje

Dwudziestotrzykrotny rekordzista świata, jeden z najlepszych pływaków w historii świata — John Marshall uległ w ubiegłym tygodniu ciężkiemu wypadkowi samochodowemu. Podczas operacji podstawy czaszki przeprowadzonej w dniu wczorajszym Marshall zmarł. Liczył on 25 lat.

Toni Saller najlepszym sportowcem

Wczoraj zakończył się plebiscyt na najlepszego sportowca Austrii w roku 1958. Został nim trzykrotny zwycięzca olimpijski w Cortina d'Ampezzo — Toni Saller. Na 90 możliwych otrzymał on 89 głosów.

Mistrzostwa narciarskie klubów związkowych

Ślązacy najlepsi w sztafecie

4 x 10 km

W trzecim dniu narciarskich mistrzostw klubów związkowych w Zakopanem rozegrano bieg rozstawni mężczyzn 4x10 km. oraz słomy specjalne kobiet i mężczyzn.

Bieg rozstawni nie przyniósł reprezentantom naszego województwa sukcesów. Zakopiański Kolejarz, którego dwaj czołowi zawodnicy Mateja i Suleja znajdują się w wojsku, nie ma na ich miejscu godnych następców. Zaczęło się nawet b. dobrze. Zakopiańczyk Łuszczek na pierwszej zmianie pobił doskonale i przybył jako pierwszy. Jednak jego koleżdy dali się łatwo zdystansować Ślązakom i ostatecznie „kolejarze” zdobyli 5 miejsce. Sparta Nowy Targ była 9-ta a Kolejarz — Olśza Kraków na ostatnim 13 miejscu. O zwycięstwo walczyli Ślązacy: Górnik Katowice i Sparta Istebna.

W doskonałych warunkach rozegrano słom w Suchym Złebie na Kalańówkach. Słomy ustawił



Narciarki Marchelli (Wiochy) i Wheeler (Kanaada) (po lewej) nie tylko skutecznie rywalizują z doskonałymi „alpejkami” austriackimi, ale jak wykazują ostatnie wyniki z tras alpejskich odnoszą zwycięstwa nad takimi słynnymi Austriaczkami jak Frandl, Hoffer, Hochleitner czy Klecker.

Bez sukcesów kończą swe starty w Leningradzie nasi narciarze

Start naszych narciarzy w Leningradzie nie przyniósł sukcesów. W czwartek na zakończenie zawodów rozegrano bieg na 10 km kobiet oraz na 30 km mężczyzn.

W konkurencji kobiet triumfowały doskonale biegaczki radzieckie zajmując pierwsze 10 miejsc. Zwyciężyła Jeroszyna — 39.47 min. przed Archipową — 39.49. Najlepszą z zawodniczek zagranicznych okazała się juniorka Finlandii Pejusi — 42.17.

Polka Maruszczak-Karpelowa była 32 (46.10), a Krokierówna przedostatnia — 34 (46.58).

W biegu mężczyzn na 30 km spodziewano się że Kuzin, który poniósł porażkę na 15 km, tym razem będzie się starał zrewanżować. Tymczasem Kuzin mimo wysiłków nie mógł wiele zdziałać i zajął dopiero 26 miejsce. Zwyciężył niespodziewanie, zaliczony do weteranów Kuźniecowa 1.46.57 przed Galljewem 1.47.20 oraz Anikinem — 1.48.10. Najlepszym z zawodników zagranicznych był Fin Riatanen plasując się na 12 miejscu. Polacy pobiegli słabo i zajęli końcowe miejsca. Figura był 53 (2.00.53), a Bukowski trzeci od końca — 58.

Joe Louis pisze teksty do piosenek

Eksmistrz świata w pięściarstwie Joe Louis popisuje się nowym talentem. Zabrał się on mianowicie do pisania tekstów do popularnych w USA melodii. Piosenkę której tytuł w tłumaczeniu na język polski brzmi „Możesz uciekać, lecz nigdy nie zdołasz uciec” z tekstem napisanym przez byłego boksera nagrano w ilości 100 tysięcy płyt. Przyjaciele Joe przypuszczają, że te nowe możliwości zarobkowe pozwolą mu na wybrnięcie z długów zaciągniętych z zaległości podatkowych w jakich tkwi „po uszy”.

NRD startuje w hokejowych mistrzostwach świata

Na wczorajszym posiedzeniu Komitetu Kultury Fizycznej NRD, zapadła decyzja wysłania hokejowej reprezentacji NRD na tegoroczne mistrzostwa świata do Moskwy.

Żołnierze

W dniach 2 i 3 bm. odbędzie się w Krakowie turniej siatkówki mężczyzn o mistrzostwo I ligi z udziałem Gwardii Gdańsk, Sparty Szczecin, Budowlanych Wrocław i AZS Kraków.

Turniej odbędzie się w sali WKKF ul. Manifestu Lipowego 27. Początek w sobotę o godz. 18, dalszy ciąg rozgrywek w niedzielę 3 bm. o godz. 9.30.

W niedzielę 3 bm. o godz. 10 rozegrane zostanie na lodowisku AZS przy ul. Rakowickiej spotkanie hokejowe o mistrzostwo I ligi wojewódzkiej pomiędzy AZS Kraków a Cracovią.

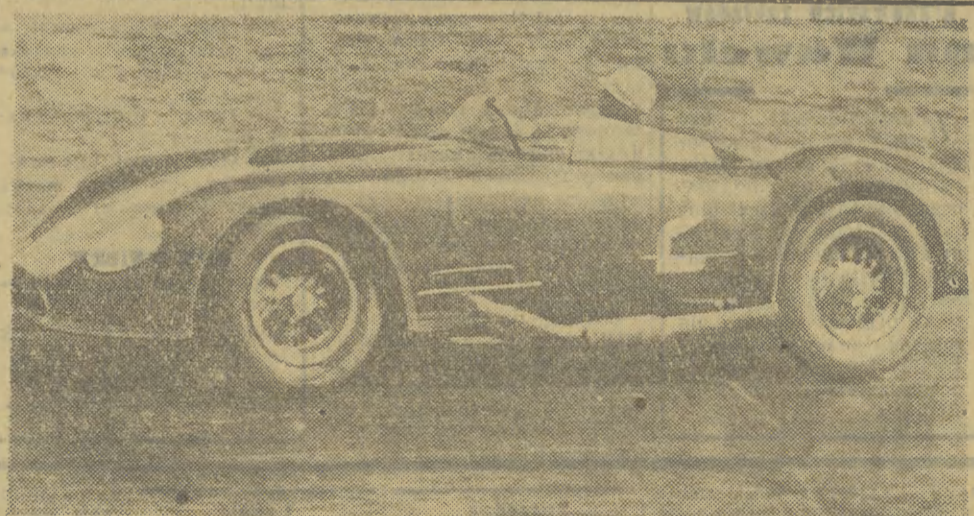
Zawody bokserskie Cracovia — Radomiak o mistrzostwo II ligi odbędą się w niedzielę 3 bm. o godz. 11 w hali Gwardii.

Biegunówna łamię 2-krotnie nartę i sztafeta Polek zostaje zdyskwalifikowana

Prawdziwego pecha miały nasze biegaczki we wczorajszym sztafecie 3x5 km w Garmisch-Partenkirchen. Biegająca na drugiej zmianie Biegunówna złamała dwukrotnie nartę, a wymiana nart pociągnęła za sobą zdyskwalifikowanie naszego zespołu. Mimo to Polki pobiegły b. dobrze, zajmując 2 miejsce za Szwecją, która uzyskała czas 1,01 godz. Czas polskiej sztafety 1,03 godz. Nasza sztafeta wyprzedziła Finlandię.

W sztafecie 4x10 km mężczyzn Polacy: Rubis, Zelek, Schczak, Kwapien zajęli 3 miejsce za Szwecją i Finlandią, a przed Włochami. Czas sztafety szwedzkiej 2,13,06 godz. Finowie byli gorsi o 1,45 min. a Polacy o 2,46 min.

Słom specjalny kobiet wygrała Niemka Saltsam — 1.49.5 przed Austriaczkami Biedl, Frandl i Hochleitner oraz Kanaadyjką Wheeler. Grocholka miała kilka upadków na trasie i nie ukończyła konkurencji.



Wycieczki samochodowe o Wielką Nagrodę Buenos Aires wygrał wielokrotny mistrz świata Argentyńczyk Fangio (na zdjęciu) przebywając trasę długości 282,4 km w 2:22.30,3.

Wycieczki samochodowe o Wielką Nagrodę Buenos Aires wygrał wielokrotny mistrz świata Argentyńczyk Fangio (na zdjęciu) przebywając trasę długości 282,4 km w 2:22.30,3.

Nic podobnego; przypominamy sobie tylko krótko, że Dzielnica Północna jest dzielnicą inteligencji, dzielnicą uniwersytecką, królestwem lekarzy i artystów, w Dzielnicy Zachodniej rezyduje rząd, prezydent, ministerstwa, policja i niezliczone urzędy, zaś Południe obsiadły pałace i wille ludzi zamożnych. O to nasza stolica: jeśli Dzielnica Zachodnia jest jej sercem, a Północna mózgiem, to Dzielnicy Wschodniej przypadłaby rola żołądka i płuc. Bo jednak Praca i Handel, a nie Nędza i Występek składają się na jej prawdziwe oblicze: dwie pierwsze to machina, wprawiająca w ruch organizm stolicy, dwie drugie — to odpadki paliwa, wyrzuczone bocznym kanałem z paleniska — produkt intensywnej, nigdy nieustającej przemiany materii i energii, przemiany, jaka dniem i nocą dokonywuje się w straszliwym organizmie milionowego miasta.

Jeśli zdecydowaliśmy się tutaj przerwać tok śledztwa prowadzonego przez komisarza Gromela, aby opisać czytelnikom poczynności charakteru Dzielnicy Wschodniej, postąpiliśmy tak z kilku powodów. Po pierwsze, naci zbrodni, którą popełniono w Dzielnicy Północnej, doprowadzą nas prędzej czy później do Dzielnicy Wschodniej: o nią tu chodzi, około niej krąży myśli i wierzenia morderców profesora Galarda. Po drugie, w tej dzielnicy najwięcej ma zawsze do roboty policja — świadczy o tym choćby gęsta sieć komisariatów, posterunków i patroli — a wszakże opowieść niniejsza jest opowieścią policyjną. Po trzecie wreszcie wymagania stylu i formy nakazują nam jednak choć trochę podmalować tło, wydobyć nastrój — sama akcja nie wystarczy, muszą być także odpowiednio opisy. Dlatego, aby konwencji stało się zadość, po raz pierwszy, ale i ostatni w niniejszej historii pozwoliliśmy sobie przerwać na dłużej wątek akcji. Obiecujemy czytelnikom, że to się już nie powtórzy i wracamy teraz do dalszych, zadziwiających



wydarzeń, które nastąpiły po zamordowaniu profesora Galarda oraz czarnowłosej Luizy Lore.

Zaznaczyć warto, że zbrodnię tę od poniedziałku z rana stały się przedmiotem rozmów całego miasta. Ale — dziwnym trafem — nie przedostała się do czytającej gazety publiczności wiadomość o wykradzeniu ciała profesora! Wydarzenia tego nie rozgłosiła ani prasa, ani plotka, ta ostatnia tak przeciwieście wszechpółna, przenikająca nawet przez mury, druty kolczaste i zasieki. Tym razem — rzecz ciekawa — ani prasa, ani plotka nie otrzymały wspomnianego żeru, w postaci nie notowanego dotąd w kronikach policji śledczej faktu wykradzenia zwłok przez tajemniczych sprawców w parę godzin po morderstwie. Fakt ten pozostał nieznanym nawet ludziom najbardziej zbliżonym do profesora Galarda. Jeśli chcemy się o tym przekonać, musimy opuścić Dzielnice Wschodnią i skierować się w stronę Dzielnicy Północnej. Najlepiej posłużyć nam do tego ulica i bulwar Wielkich Wodzów, jedna z najdłuższych arterii naszego miasta, która łączy Dzielnice Wschodnią z Dzielnica Zachodnią, biegnąc po drodze wzdłuż rzeki, stanowiącej południową granicę Dzielnicy Północnej. W pewnym jej, tj. ulicy Wielkich Wodzów fragmencie odgałęziają się od niej

główne ulice Dzielnicy Północnej: jedną z nich jest Aleja Nauki, przy której stoi wielki, kamienny gmach Zakładu Chemii. W tym właśnie gmachu, na trzecim piętrze, obok dużej sali laboratoryjnej jest mały gabinet profesorski, gabinet, w którym odbywa się w tej chwili dramatyczna rozmowa między Karolem Hagewandem, kierownikiem laboratorium, starszym asystentem i zastępcą profesora Galarda a Alicją Dillon, asystentką laboratorium. Korzystając z praw autora i czytelnika spróbujemy niespostrzeżenie, wśliznąć się do gabinetu i wysłuchać tej rozmowy, może rzuci nam ona nieco światła na tajemnicę podwójnej zbrodni w Dzielnicy Północnej.

VI.

— A więc nie domyśla się pani tego? — zapytał Karol Hagewand pochylając się nieco w niewygodnym, drewnianym fotelu. Wielkie dłonie oparte miał na poręczach, oczy jego odzwierciedlały w tej chwili silne napięcie wewnętrzne, utkwione były wyczekująco w twarz siedzącej naprzeciwko po drugiej stronie biurka Alicji Dillon.

Piękna z nich była para! Karol Hagewand, mężczyzna wysokiego wzrostu i silnej, masywnej budowy, miał twarz zdobywcą i władczą, a zarazem mądrą. Spód wysokiego, potężnie zarysowanego czoła patrzyły oczy zimne lecz głębokie, oczy koloru stali — uporczywe ich spojrzenie ciążyło, zła się, na rozmówcy, jak hipnotyczny wzrok węża, wzrok, który pozbawia woli i swobody działania na próżno opierającego się nieszczęsnego płaszka — ofiarę. — To człowiek silny, nieugięty, człowiek, który wie, czego chce i umie do tego dążyć — musiał sobie powiedzieć każdy zetknięwszy się z nim oko w oko.

(Ciąg dalszy nastąpi).